

Syrenka

NR. 16

WARSZAWA 6.06.1982

CZEGO CHCIĆ WRONA ?

Celem nadrzędnym jest oczywiście złamanie oporu społecznego, i całkowite zniewolenie społeczeństwa. Aby to uzyskać władze chcą /muszą/ najpierw dokonać rozbicia wszelkich więzi społecznych i uczynić ze społeczeństwa bezwonna, amorficzną masę. Oczywiście pierwszą i zasadniczą przeszkodą na drodze do tego celu jest "Solidarność". Póteż główny wysiłek władz został skierowany przeciwko idei "Solidarności".

Okres od Sierpnia 80 do 13.12 1981 przeorał tak głęboko świadomość społeczną w Polsce, że żadne działania represyjne nie są już w stanie odwrócić niektórych zjawisk. Należy do nich m.in. postulat istnienia związków zawodowych niezależnych od władz państwowych. Nikt obecnie /nawet władza/ nie zastanawia się publicznie nad słusnością i realnością tego postulatu. Starania władz idą więc w kierunku takiego wymanewrowania ruchu związkowego, aby utracić tu możliwość przeciwstawiania się władzom na wypadek konfliktu. Aby przy fasadowym spełnieniu tego postulatu związek był w rzeczywistości jedynie atrapą "Solidarności". Nikt już nie pamięta, że do Sierpnia 80 postulat ten wydawał się większości ludzi w naszym kraju nierealny, a w innych krajach obozu radzieckiego uchodzi za taki do dziś. Sprawa przyszłości związków zawodowych w całym analizowanym okresie może być uznana za problem najważniejszy. Również obecnie władze same stwierdzają, że kwestia ta jest kluczowa dla przyszłych rozstrzygnięć we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. 22 lutego opublikowano propozycje Komitetu RM d/s Związków Zawodowych, które miały stanowić balon próbny dla opinii społecznej. Propozycjom tym towarzyszy wielotygodniowa sterowana "dyskusja" w państwowych środkach masowego przekazu. Kroki te nie spełniły pokładanych w nich nadziei. - świadomość społeczna nie drgnęła i żądanie reaktywowania "Solidarności" jest obecnie nie mniej powszechne niż bezpośrednio po 13.12.

Obecna sytuacja społeczna wskazuje na to, że delegalizacja "Solidarności" nie zostanie uznana przez jej członków. Tak więc oficjalna delegalizacja "Solidarności" oznaczać będzie prawie samobójczą decyzję "utworzenia" w Polsce wielomilionowej podziemnej organizacji - byłaby to najliczniejsza podziemna organizacja w historii świata. Jako królika doświadczalnego tego wariantu potraktowano SDP, które oficjalnie rozwiązano 19.03. Decyzja z tą spotkała się z powszechnym sprzeciwem środowiska dziennikarskiego.

Wśród działań w sferze propagandy ogólnej pojawiły się elementy analogiczne do propagandy sukcesu, które mają ukazać walory stanu wojennego. /tzw. spokój, ład, porządek, praca, wzrost gospodarczości, poprawa zaopatrzenia, przykłady do obrych wyników produkcyjnych w niektórych zakładach pracy, itp./ oraz walory obecnych władz /troska o zabezpieczenie socjalne ludności, informowanie o zwolnieniach internowanych z obozów i dobrych warunkach bytowych w ośrodkach odesobnienia./ Jest to kierunek propagandy nastawiony na najszersze i najmniej społecznie i politycznie wyrobione masy społeczeństwa - na tzw. przysłowiowe "baby z kolejki". Analizowany okres zaowocował więc kolejną, zasadniczą zmianą kierunku propagandy. O ile w początkowym okresie po 13.12 propaganda nastawiona była na zastraszenie, a obecnie główny kierunek propagandy nastawiony jest na zjednywanie społeczeństwa

dla władz. Nie trzeba chyba dodawać, że kolejne zmiany w kierunku propagandy są poro-
zne wyłącznie jednym-kompletnym fiaskiem poprzedniego kierunku.

/Na podstawie artykułu z "Woli" nr 13. Opracował BI/

21 maja o godz. 12 do gabinetu dyrektorki II LO im. Stefana Batorego w Warszawie wzo-
wano nauczycielkę historii, mgr Bognę Braś/10 lat pracy pedagogicznej, w tym 8 lat w
II LO, ogólnie cenioną i lubianą przez młodzież, wyróżnianą przez władze oświatowe/

Wizytator Janusz Strzelec wręczył nauczycielce, w obecności z-ców dyrektorki-Krystyny
Gogeli i Kazimierza Witasiaka, decyzję o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków służbo-
wych/w trybie natychmiastowym/. Jako zarzut podano w piśmie: "Szerzenie niepocholebnych
opinii o obecnej rzeczywistości i kształtowanie niepożądanych postaw młodzieży".

Pismo o tej samej treści, z identycznymi zarzutami pedagogicznej, w tym 7 lat w II LO im.
Batorego, lubiana przez młodzież, wyróżnianą przez władze oświatowe/.
Nauczycielki natychmiast opuściły szkołę, zostawiając skamieniałą ze zdumienia, płaczą-
cą młodzież. Dyrektor szkoły była wówczas na sprawie ucznia-Piotra Cichockiego. Rów-
nież sekretarz POC Ewa Marczuk była nieobecna w szkole w chwili wręczania decyzji.

Prawdopodobnie wniosek o zawieszeniu nauczycielek, który wpłynął do Komisji Dyscypl-
narnej przy Kuratorium, podpisany był przez dyrektorkę liceum, jej zastępców i sekre-
tarza POC szkoły. Decyzję o zawieszeniu podpisał naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowa-
nia Urzędu Dzielnicy W-wa Śródmieście-Główny.

Iudmika Płochocka pełniła funkcję przewodniczącej, a Bogna Braś zastępcy przewodniczą-
cej koła NSZZ "Solidarność" przy II LO im. Stefana Batorego w Warszawie. Jest to kolej-
ny przykład prześladowania przez władzę ludzi, którym nie jest obcy los narodu-młodzie-
ży, robotników, naukowców itd., którzy postępują zgodnie ze swoim sumieniem i przekona-
niami, ludzi, którzy są poprzez swoją działalność są bliscy nam wszystkim - ich los
nie jest nam obojętny.

12.05.1982 MNSZWIT zarządziło przeprowadzenie weryfikacji kadry naukowej we
wszystkich uczelniach do dnia 25.06.1982. Za podstawowe kryterium oceny pracownika uz-
nano nie jego kwalifikacje naukowo-dydaktyczne lecz postawę moralno-etyczną i spo-
łeczno-polityczną, wyrażającą się w szczególności w akceptacji zasad ustrojowych uję-
tych w Konstytucji PRL. Zgoda na weryfikację przeprowadzoną przez czynniki zewnętrzne
według kryteriów ideologicznych i politycznych, doprowadzi do zaprzepaszczenia zdoby-
czy sierpniowych, będzie zaprzeczeniem wartości, których realizacji społeczność akade-
micka musi służyć-prawdy, wolności, wielości poglądów, tolerancji. Poddanie się decyzji
ministerstwa doprowadzi do poważnego kruszenia poziomu nauczania, wzmocnionej indok-
trynacji i faktycznego rozbitcia środowiska.

Równoległe z atakiem na kadry naukowe władze podjęły decyzje dotyczące sposobu
rekrutacji i zasad pomocy socjalnej dla studentów, regulujące w sposób arbitralny sła-
bka społeczności studenckiej. Wydano bezprecedensowe polecenie przyjęcia bez egzami-
nów wstępnych żołnierzy po 3 latach służby, skierowanych na studia przez komisje woj-
skowe. MNSZWIT zatwierdziło projekt nowego systemu pomocy socjalnej dla studentów,
który faktycznie zaprzecza powszechnemu prawu do bezpłatnej nauki.

Od 1.01.1983 roku obowiązuje:

-pełna odpłatność za korzystanie z akademików i stołówek /obecnie koszty te nie są
kierujące wzrostem przekraczają 1000zł wg dzisiejszych cen wzrosłyby 4-5 krotnie/
-likwidacja stypendiów, na ich miejsce wprowadzone zostają pożyczki podlegające zwro-
towi w terminie 8 lat od uzyskania dyplomu.

w tych warunkach utrzymanie studenta spada bądź na jego rodzinę, bądź wiąże się z dłu-
goletnim spłacaniem długu za naukę, przesuwając tym samym w odległą przyszłość samodzi-
dzielny start życiowy młodego pokolenia. Powstaje pytanie: KOGO BĘDZIE STACI NA STUDIA ?

Dodając do tych nowych faktów liczne aresztowania i internowania pracowników i
studentów, a także przypominając że w ciągu ostatnich miesięcy usunięto z zajmowanych
stanowisk 47 rektorów i prorektorów, można sobie uświadomić dramatyczny stan
wiska akademickiego. Uważnie polskie są wspólnym dobrem całego społeczeństwa,
na ich działalność jest równoznaczny z zamachem na polską naukę i kulturę. W imię
całego społeczeństwa należy bronić ich wolności i autonomii nauki.

Apelujemy do wszystkich grup i osób społecznych o pomoc dla środowiska akademi-
kiego w szlachetnej walce o prawo do istnienia i normalnego działania. ABS WARSZAWA
"SYTENKA" DZIEKUJE: Kret 1500, Wujcio 1400+farba i papier, Gwiazka 1100, W.K. 1000
Dziękujemy Jankowi za zdjęcia i uśmiechamy się o odbitki.